

TRZODA CHLEWNA. Stacje paszowe dla loch

Locha z transponderem

Mimo niepewności gospodarczej i rynkowych przeciwności w produkcji trzody chlewnej, są gospodarstwa, które wprowadzają innowacje. Nowe rozwiązania mają przynieść oszczędności i poprawę warunków bytowania zwierząt. Jedno z takich gospodarstw znajduje się w gminie Góra.

Produkcję trzody chlewnej można przyrównać dziś do gry w ruletkę. Ciągłe wahania cen żywca, widmo Afrykańskiego Pomoru Świń, który jest obecny w Polsce, także zachodniej. ASF występuje nie tylko u dzików czy w małych chlewniach, ale również w dużych towarowych stadach. Według ostatnich doniesień wirus przekroczył naszą zachodnią granicę i dotarł do Niemiec.

Porodówka,
odchowalnia,
tuczarnia

Tymczasem dolnośląski przykład pokazuje, że przestrzeganie zasad bioasekuracji oraz innowacje w postaci stacji paszowych dla loch mogą być sposobem na oszczędności w gospodarstwie oraz poprawę wyników hodowlanych.

Jest to gospodarstwo rodzinne utrzymujące trzodę chlewną w cyklu zamkniętym. Liczba utrzymywanych loch wynosi 130 sztuk. Produkcja odbywa się w dwóch budynkach – jeden to porodówka i odchowalnia, drugi to tuczarnia.

Zboża i kukurydza

Całość produkcji odbywa się w systemie rusztowym, gnojowica jest gromadzona w zbiorniku żelbetowym nadziemnym nakrytym specjalną plandeką. Bazę paszową stanowią zboża i kukurydza z własnych gruntów, są one gromadzone w baterii

silosów o łącznej pojemności 650 ton. W gospodarstwie znajduje się również suszarnia do kukurydzy o wydajności 50 ton/dobę.

W gospodarstwie przestrzegane są rygorystycznie zasady bioasekuracji, łącznie z zakupem własnej mobilnej mieszalni pasz. Wcześniej gospodarstwo korzystało z usługowego przygotowywania paszy. Wyniki produkcyjne są na dobrym poziomie, rolnik otrzymuje średnio 26 żywo urodzonych prosiąt od lochy rocznie, tuczniaki są sprzedawane średnio w wadze 120–125 kg.

Locha i fotokomórka

Innowacyjnym rozwiązaniem, które zostało wprowadzone około pół roku temu był zakup 5 elektronicznych stacji żywienia loch. Jest to wystarczająca Liczba stacji do obsługi posiadanego stada macior. Stacje te są wykorzystywane przy grupowym utrzymaniu zwierząt.

Wszystkie lochy posiadają transponder (elektroniczny kolczyk), który przy wejściu do stacji jest odczytywany przez fotokomórkę. Stacja się wtedy zamyka i pozostałe zwierzęta nie mogą dostać się do środka.

Faza cyklu i konsystencja obiadu

Komputer sterujący stacją paszową, po indywidualnym numerze rozpoznaje w jakiej fazie cyklu znajduje się locha i na tej podstawie dozuje paszę według potrzeb danego zwierzęcia. Wewnątrz stacji znajduje się również dozownik wody, w ten sposób zwierzę samo określa konsystencję pobieranej paszy. Dzięki temu lochy szybciej przechodzą przez stację. Pasza papkowata, jak zauważył rolnik, jest szybciej i chętniej zjadana od paszy w formie granulatu lub paszy sypkiej.

Prawie cały dzień

Dozowanie paszy w stacjach dochodzi do 98% dziennej dawki. Po pierwszych doświadczeniach ze stacjami, właściciel stada stwierdza, że widać lepsze wykorzystanie mieszanek paszowych i mniejsze straty paszy. Przekłada się to na oszczędności finansowe w produkcji.

Spokój w kojcu

Montaż stacji paszowych poprawił również warunki dobrostanu w chlewni. Lochy podchodzą do stacji kilka razy w ciągu dnia wtedy, gdy mają ochotę. Mają także pełną swobodę ruchu i wyznaczone strefy bytowania, czyli strefę odpoczynku i strefę aktywności.

Zwierzęta w kojcach grupowych z zamontowanymi stacjami są spokojniejsze. Także wprowadzanie np. loszek remontowych do danej grupy odbywa się dużo spokojniej niż przy standardowym żywieniu loch w grupach, przy pomocy koryta czy karmników.

Kuszenie zapachem

Stacje używane w gospodarstwie są wyposażone w urządzenie do wykrywania rui, które uwalnia zapach knura. Lochy, które często podchodzą do urządzenia, są rejestrowane przez czytnik, a ich dane przesyłane są do komputera. Właściciel ma na bieżąco podgląd na sytuację w sektorze loch.

Dane z czytników w stacjach trafiają do komputera, z którego rolnik może pobrać bieżące raporty dotyczące np. krzywej żywienia określonej sztuki, a także informacje, w jakiej fazie cyklu się znajduje, czy wykazuje oznaki rui, czy jest apatyczna, a może nie pobiera paszy i należy ją odseparować, aby zbadać przyczynę takiego zachowania.

Na podstawie takich danych, które codziennie mogą być drukowane i pobie-



rane, program może wyznaczyć terminy zabiegów weterynaryjnych. Program komputerowy dostarcza także informacji np. o potrzebie wprowadzenia korekty w żywieniu, czy konieczności zmiany sektora przez lochę, jeżeli zbliża się termin porodu.

Komputer, telefon

Oprócz programu komputerowego, rolnik posiada aplikację na telefon. W ten sposób ma stały dostęp do wyników stada podstawowego oraz informacji, co się dzieje z każdą lochą w stadzie. Po pierwszym okresie użytkowania, hodowca jest zadowolony z inwestycji. Jako główne zalety zastosowanego rozwiązania wymienia:

- lepsze wykorzystanie i mniejsze straty paszy co w efekcie daje oszczędności finansowe,
- bieżący monitoring stada podstawowego,
- zdrowsze zwierzęta dzięki dostosowanemu do indywidualnych potrzeb żywieniu,
- poprawę wykorzystania powierzchni użytkowej w chlewni,
- łatwiejsze zarządzanie stadem dzięki indywidualnym wynikom zwierząt.

Na przykładzie górskiego gospodarstwa utrzymującego trzodę chlewną widać w praktyce, jak wprowadzanie innowacji wpływa na wyniki finansowe – poprawę efektywności produkcji i redukcję kosztów.

Marcin Hołtra DODR, PZDR Góra. Fot. DODR

